

Ks. Tadeusz Borutka

## **Obowiązek ochrony środowiska naturalnego**

Zagrożeniem dla pokoju światowego jest nie tylko wyścig zbrojeń, wciąż pojawiające się konflikty zbrojne i różne formy niesprawiedliwości, ale także brak szacunku dla przyrody, nadmierna eksploatacja bogactw naturalnych. Zjawisko powszechnej degradacji środowiska naturalnego niepokoi opinię publiczną oraz polityków i specjalistów z różnych dziedzin nauki. Powstaje w ten sposób świadomość ekologiczna. Potwierdza ona pilną potrzebę poszukiwania rozwiązań, wywodzących się ze spójnej moralnej wizji świata.

Ochrona środowiska oznacza działalność mającą na celu ochronę wszystkich elementów otoczenia przed niekorzystnym wpływem działalności człowieka oraz takie kształtowanie środowiska człowieka, aby zapewniało mu ono optymalne warunki rozwoju fizycznego i psychicznego, także zachowanie w nienaruszonym stanie elementów przyrodniczych o charakterze naturalnym<sup>1</sup>. Jest to jeden z podstawowych problemów współczesnego świata.

---

<sup>1</sup> *Ochrona środowiska*, [w:] *Encyklopedia Popularna PWN*, Warszawa 1982, s. 532.

Zagadnienie ochrony środowiska naturalnego pojawia się w literaturze jak i w środkach społecznego przekazu stosunkowo niedawno. Moment zwrotny w rozwoju problematyki ekologicznej stanowi *Raport Sekretarza Generalnego ONZ U T'hanta*, z 1969 r. pt. *Człowiek i jego środowisko*, który stwierdza ogólnoswiatowy kryzys wyrastający z zakłóceń relacji między człowiekiem a środowiskiem<sup>2</sup>. Od tego czasu zaczynają się ukazywać coraz częściej i liczniej publikacje dotyczące tego aktualnego problemu.

Należy jednak nadmienić, że problematyka ochrony środowiska naturalnego na gruncie polskim została podjęta już w 1928 r. W dniu 9 stycznia 1928 r. powołano Ligę Ochrony Przyrody, stowarzyszenie społeczne wyższej użyteczności, mające na celu popularyzację idei ochrony przyrody i środowiska przyrodniczego oraz kształtowanie właściwego stosunku człowieka do przyrody. W tym czasie zaczęto publikować pismo poświęcone tej problematyce pt. „Przyroda Polska”

Temu problemowi poświęcone zostają liczne sympozja i konferencje m.in. w 1971 zorganizowane przez Europejską Komisję Gospodarczą, w 1970 i 1972 Konferencja Generalne UNESCO podejmuje badania na temat *Człowiek a biosfera*<sup>3</sup>. W 1972 r. konferencja środowiskowa w Sztokholmie publikuje raport o sytuacji ekologicznej w świecie i przedstawia zalecenia w tej sprawie. Po tej konferencji ratyfikowano około 60 międzynarodowych umów w zakresie ochrony środowiska. Istotne znaczenie dla tej sprawy miała Konferencja Wiedeńska z 1985 r., *Protokół Montrealski* z 1987 r. oraz *Raport Brundtland* z 1987 r. Można powiedzieć, że swoiste apogeum polityka ekologiczna osiąga podczas Szczytu Ziemi

---

<sup>2</sup> U T'hant, *Człowiek i jego środowisko. Raport Sekretarza Generalnego ONZ*, 25.05. 1969, Biuletyn Specjalny UNESCK, Warszawa 1969.

<sup>3</sup> S. Kozłowski, *Zrównowagony rozwój – wyzwanie przyszłości*, „Człowiek i Przyroda” 5(1996) 6-7; K. Petrusiewicz, *Kierunki i stan opracowania międzynarodowego programu „Człowiek a biosfera”*, „Wiadomości Ekologiczne” 1(1972) 19-20.

w Rio de Janerio w czerwcu 1992 r, gdzie zostają przyjęte takie dokumenty, jak *Deklaracja z Rio* i *Agenda 21*<sup>4</sup>.

W 1990 r. została utworzona Komisja ONZ ds. Trwałego Rozwoju, której zadaniem jest wprowadzanie ustaleń *Szczytu Ziemi w Rio*. W 1992 r. powstaje w Niemczech *Rada Naukowa Rządu Federalnego ds. Globalnych zmian środowiska*. Powstają także międzynarodowe organizacje pozarządowe m.in. *Rada Biznesu na rzecz Trwałego Rozwoju*, *Rada Planety Ziemi*, *Europejska Rada Biznesu na rzecz Trwałej Przyszłości Energetycznej* czy *Międzynarodowa Rada na rzecz Lokalnych Inicjatyw Ekologicznych*.

W obronę zagrożonego środowiska naturalnego włączył się czynnie Kościół. Temat ten znalazł swoje miejsce w dokumentach Soboru Watykańskiego II, szczególnie w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*<sup>5</sup>. Na ten temat wypowiadał się III Synod Biskupów w dokumencie *Sprawiedliwość w świecie*. Tematyka ekologiczna znajduje swoje miejsce w nauczaniu papieża Pawła VI<sup>6</sup> oraz Jana Pawła II.

## Teologiczne podstawy ochrony środowiska naturalnego

Dla człowieka wierzącego troska o środowisko naturalne wpływa z prawdy Objawienia. Prawda o stworzeniu świata, o powołaniu z nicości do istnienia wszystkiego co istnieje, jest bardzo ściśle związana z Bogiem. Dzieło stworzenia jest objawieniem wszechmocy, miłości i mądrości Stwórcy. Na tym jednakże akt stwórczy się nie kończy. To, co powstaje z nicości, pozostawione

---

<sup>4</sup> E. Kośmicki, *Globalne problemy ochrony środowiska*, „Przegląd Powszechny” 113(1997) nr 9(913), s. 237.

<sup>5</sup> KDK 34.

<sup>6</sup> Paweł VI, *List apostolski „Octogesima adveniens” do ks. kard. Maurice’a Roya przewodniczącego Rady do spraw świeckich i papieskiej Komisji „Iustitia et Pax” z okazji 80 rocznicy ogłoszenia encykliki „Rerum novarum”, [w:] Encykliki, Warszawa 1981, s. 158–179, nr 10 i 21.*

samo sobie wróciłoby do nicości, gdyby nie było podtrzymywane w istnieniu przez Stwórcę. „Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty nie powołał (do bytu)? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? – pyta autor Księgi Mądrości (11, 25). W istocie Bóg, który stworzył Wszechświat, stwarza go w dalszym ciągu, podtrzymując jego istnienie. To podtrzymywanie – zdaniem Jana Pawła II – jest ciągłym stwarzaniem<sup>7</sup>.

Równocześnie Bóg-Stwórca poprzez swą wszechmoc objawia miłość, gdyż stwarzając obdarowuje istnieniem byty różne od siebie i zarazem wzajemnie zróżnicowane. Można powiedzieć, że od początku w całą strukturę bytu oraz istnienia wpisana została rzeczywistość Jego daru<sup>8</sup>. Stworzyć – to znaczy obdarować nade wszystko istnieniem. Obdarowanie jest zaś znakiem miłości. Daje temu wyraz autor Księgi Mądrości, gdy woła: „Miłujesz wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił” (11, 24), i dodaje: „Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia” (11, 26).

Miłość ta jest bezinteresowna, bowiem koncentruje się na tym, aby zaistniało dobro i aby dobro trwało i rozwijało się wedle właściwej dla niego dynamiki. Bóg jako Stworzyciel jest Tym, który „dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli” (por. Ef 1, 11), a więc z zamysłem odwiecznej mądrości. Całe zaś dzieło stworzenia jest wykonaniem tajemnego planu „ukrytego” przed wiekami u Boga, Stwórcy wszechrzeczy (Ef 3, 9), gdyż świat – zanim zaistniał w całej swej makro- i mikrokosmicznej strukturze – istniał w Bogu. Zanim słowem Boga światy zostały stworzone (Hbr 11, 3), powołane do istnienia – istniały odwiecznie w Słowie współistotnym Ojcu<sup>9</sup>. Poprzez akt stworzenia świata plan zbawie-

---

<sup>7</sup> T. Borutka, *Pokój w nauczaniu Jana Pawła II*, Sosnowiec 1991, s. 11.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Stworzenie nosi w sobie „ślady Trójcy”*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 3(77), s. 10.

nia zaczyna się urzeczywistniać. Stworzenie jest dziełem Miłości miłującej, czemu w wielu miejscach daje wyraz Pismo święte.

Odwieczna mądrość Boża sprawia także, że rzeczy stworzone i społeczności ludzkie cieszą się własnymi prawami i wartościami, które człowiek ma stopniowo poznawać, przyjmować i porządkować. Wszystkie rzeczy „z samego faktu, że są stworzone mają własną trwałość, prawdziwość i dobroć i równocześnie własne prawa i porządek, które człowiek winien uszanować” (KDK 36). Dlatego w teologii mówi się o „niesłusznej” i „słusznej” autonomii rzeczy stworzonych. Niesłuszna jest autonomia rozumiana jako niezależność rzeczy stworzonych od Boga-Stwórcy. Ten sposób rozumienia i postępowania neguje i odrzuca prawdę o stworzeniu. Najczęściej czyni się to w imię „autonomii” świata i człowieka w świecie ludzkiego poznania i działania. W obrębie tak rozumianej „autonomii” człowiek zostaje pozbawiony swej autonomii wobec świata, zostaje mu efektywnie podporządkowany<sup>10</sup>. Tak rozumiana autonomia rzeczy doczesnych jest nie tylko niesłuszna ale i niepotrzebna. Rzeczy stworzone mają bowiem właściwą sobie autonomię z woli samego Stwórcy. Odnosi się to do wszystkich stworzeń w świecie widzialnym, a przede wszystkim do człowieka. Jeśli człowiek stara się te prawa i wartości gruntownie „poznawać, przyjmować i porządkować” (KDK 36), to i on sam nie tylko twórczo uczestniczy w słusznej autonomii rzeczy stworzonych, ale realizuje także w sposób prawidłowy sobie właściwą autonomię. Spotyka się w ten sposób z immanentną celowością stworzenia, a pośrednio również i ze Stwórcą: „prowadzony jest niejako (...) ręką Boga, który wszystko utrzymując sprawia, że rzeczy są tym, czym są” (KDK 36).

---

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Jeżeli służysz prawdzie, służysz wolności, wyzwalamu człowieka*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 8(1987) nr 5(90), s. 13.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Stworzenia a słuszna autonomia rzeczy stworzonych*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 4(78), s. 19.

W Księdze Rodzaju, która zawiera pierwsze samoobjawienie się Boga ludzkości (Rdz 1-3), niby refren powtarza się zdanie: „A Bóg widział, że były dobre” Ale gdy Bóg stworzył już niebo i morze i wszystko, co jest na Ziemi, stworzył mężczyznę i kobietę, zdanie to zabrzmiało: „A Bóg widział, że wszystko co uczynił było bardzo dobre” (Rdz 1, 31). I dopiero wtedy całą resztę stworzenia powierzył mężczyźnie i kobiecie<sup>11</sup>. Stwórca im błogosławił mówiąc: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście panowali nad rybami (...), nad ptactwem (...) i nad wszystkimi zwierzętami” (Rdz 1, 28). Stworzenie na obraz Boga stanowi podstawę panowania nad innymi stworzeniami w świecie widzialnym, które zostały powołane do istnienia ze względu na człowieka i dla niego<sup>12</sup>.

Człowiek jest powołany do panowania nad Ziemią mądrze i z miłością. Do panowania nad nią a nie do niszczenia, gdyż stworzenie jest darem Bożym i jako takie wymaga szacunku. Z drugiej strony Ziemia jest wspólnym dziedzictwem, którego owoce powinny służyć wszystkim. Sobór Watykański II potwierdził, iż „Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów” (KDK 69).

Jest więc niesprawiedliwe, by nieliczni gromadzili coraz więcej zbędnych dóbr, trwoniąc dostępne bogactwa, podczas gdy inni żyją w nędzy. Dramatyczne w swoich rozmiarach zachwianie równowagi wskazuje na to, jak bardzo „ludzka zachłanność oraz indywidualny i zbiorowy egoizm sprzeciwiają się porządkowi stworzenia, w który jest wpisana również wzajemna zależność”<sup>13</sup>. Ziemia i jej bogactwa wystarczą ludzkości, jeśli będą sprawiedliwie dzielone między wszystkich, a nie trwonione przez nielicznych.

---

<sup>11</sup>Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem*, „L' Osservatore Romano” (wydanie polskie) 10(1989) nr 12 bis (119), s. 21.

<sup>12</sup>Jan Paweł II, *Człowiek stworzony na obraz Boga*, „L' Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 4(78), s. 19.

<sup>13</sup>Jan Paweł II, *Podtrzymywanie, które jest ciągłym stwarzaniem*, „L' Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 5(79), s. 11.

## Obowiązek zaangażowania się każdego człowieka

Godność i wartość osoby ludzkiej, jedyne stworzenia na świecie zdolnego troszczyć się o inne gatunki, o środowisko, winna skłaniać człowieka nie tylko do zabiegania o globalną równowagę na Ziemi, ale także „do ochrony warunków moralnych prawdziwej ekologii ludzkiej” i ekologii społecznej<sup>14</sup>. „Nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony”<sup>15</sup>.

Najważniejszą implikacją kwestii ekologicznej jest brak szacunku dla życia i godności człowieka. Często bywa, że potrzeby produkcji przeważają nad godnością pracownika, a interesy ekonomiczne biorą górę nad dobrem jednostek a nawet całych społeczności. Nic więc dziwnego, że zanieczyszczenie lub zniszczenie środowiska jest skutkiem wynaturzonego światopoglądu, który nieraz wiąże się wręcz z pogardą dla człowieka<sup>16</sup>. Każdy człowiek jest związany ze środowiskiem naturalnym. Jest on jego przedmiotem, jako jeden z elementów środowiska, a jednocześnie jest jego podmiotem, korzysta bowiem z niego<sup>17</sup>.

Człowiek eksploatując środowisko zarazem kształtuje je i chroni. W związku z tym chodzi o takie relacje, które pozwoliłyby człowiekowi żyć i rozwijać się, działać w środowisku tak, by go nie niszczyć. Korzystanie ze środowiska jest konieczne dla za-

---

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus” w setną rocznicę encykliki „Rerum novarum”*, Watykan 1991, nr 38.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 38; zob. K. Lehman, *Stworzoność człowieka podstawą odpowiedzialności za ziemię*, „*Communio*” 12(1992) nr 6(72), s. 22–44.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem*, dz. cyt., s. 22; zob. R. Schenk, *Człowiek koroną stworzenia*, „*Communio*” 12(1992) nr 6(72) s. 21–43; zob. J. Grzesica, *Ochrona naturalnego środowiska człowieka*, Katowice 1993.

<sup>17</sup> J. Mroczkowski, *Środowisko naturalne człowieka jako problem etyczno-teologiczny*, „*Chrześcijanin w świecie*” 18(1986) nr 11–12 (158–159), s. 176–178.

chowania bytu. I choć korzystanie to musi w jakimś stopniu przynosić szkodę środowisku, to jednak szkoda to powinna mieć charakter uboczny i nie powinna być zamierzoną, i nie może być nadmierną<sup>18</sup>.

U podstaw etyki środowiska naturalnego znajduje się idea wyższości człowieka nad przyrodą, której nie można jednak traktować w kategorii dominacji. Jest to raczej prymat człowieka nad przyrodą. Przyroda jest materią służącą jako dobro użytkowe, jest również światem obiektywnych bytów, którego rzeczywistość przenikają do samej głębi pierwiastki prawdy, dobra i piękna<sup>19</sup>. Istnieje więc bezwzględna powinność spełniania czynów mających na celu ochronę naturalnego środowiska człowieka, jako wyraz afirmacji godności osobowej człowieka<sup>20</sup>. Eksplicacja naczelnej zasady etyki środowiskowej wskazuje na konieczność zmiany relacji człowiek – środowisko, ujęcia środowiska w kategorii dobra wspólnego i określenia nowej jakości życia.

Należy jasno stwierdzić, że ochrona środowiska jest zadaniem każdego człowieka. Ponieważ kryzys ekologiczny jest problemem moralnym, dlatego koniecznym warunkiem przywrócenia równowagi w środowisku naturalnym jest doprowadzenie do równowagi w sercu każdego człowieka. Istotnego znaczenia nabiera realizacja podstawowych wartości moralnych, takich jak umiar, skromność, sprawiedliwość, prostota i solidarność<sup>21</sup>. Należy wyrabiać w sobie zdolność zachowania równowagi między akcją i kontemplacją. Ludzie, którzy mają „puste głowy”, często chcą mieć ciągle zajęte ręce. Człowiek winien zdecydowanie przeciwstawić się nieumiarkowanemu konsumowaniu dóbr material-

---

<sup>18</sup> Z. Zięba, *Religia a ekologia*, [w:] *Konferencje ekologiczne*, Lublin 1995, s. 20.

<sup>19</sup> T. Ślipko, *Podstawy etyki środowiska naturalnego*, „Chrześcijanin w świecie” 17(1985) nr 4(139), s. 65.

<sup>20</sup> Paweł VI, *Encyklika o popieraniu rozwoju ludów „Populorum progressio”*, Paryż 1981, nr 22.

<sup>21</sup> H. Łuczak, *Odpowiedzialność chrześcijańska*, Wrocław 1992, s. 402.

nych. Wymaga to wyrabiania w sobie zdolności wyrzeczenia i rezygnacji.

Należy wyraźnie podkreślić, że człowiek w swojej egzystencji ziemskiej jest całkowicie zależny od środowiska naturalnego. Bez niego nie może żyć. Ono jest dla niego źródłem pożywienia i bogactwa materialnego, źródłem zdrowia, dobrego samopoczucia fizycznego i psychicznego. Dlatego nie jest ono obce żadnemu człowiekowi, ani też wrogie dla niego. W wychowaniu należy więc dążyć do przywrócenia szacunku wobec środowiska naturalnego. Człowiek musi zrozumieć, że środowisko, w którym żyje jest jego podstawowym dobrem.

Trzeba przekonywać, że szkody wyrządzane środowisku naturalnemu są krzywdą wyrządzaną sobie i innym. Należy je też widzieć w kategorii grzechu. Współczesny kryzys ekologiczny jest wyrazem kryzysu moralnego oraz skutkiem wypaczonej koncepcji niekontrolowanego rozwoju, który nie uwzględnia środowiska naturalnego z jego ograniczeniami, jego prawami i harmonią. Ziemia cierpi na skutek egoizmu człowieka.

„Grzech ekologiczny” polega na tym, że dobro wszystkich traktuje się jako własność niczyją, zawłaszczając je niesprawiedliwie lub bezmyślnie niszcząc<sup>22</sup>. W Rosji istniał kiedyś częściowo pogański, a częściowo chrześcijański zwyczaj, że grzesznik spowiadał się ze swych win „matce ziemi”, aby mu była po śmierci lekka<sup>23</sup>. F. Dostojewski widzi w tym przejaw prawdziwego poczucia chrześcijańskiego, że przez grzech człowiek obraża całe stworzenie. Roskolnikow, który w „Zbrodni i karze” decyduje się ostatecznie przyznać do popełnionego morderstwa, wychodzi na dwór i całuje ziemię, oblewa ją łzami, aby mu przebaczyła<sup>24</sup>.

---

<sup>22</sup> S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979, s. 383.

<sup>23</sup> J. Orzeszyna, *Spółeczno-eklezyjalny wymiar sakramentu pokuty*, Kraków 1996, s. 123.

<sup>24</sup> F. Dostojewski, *Zbrodnia i kara*, Warszawa 1992, s. 480–481.

Należy zerwać z mitem o nieograniczonej władzy człowieka nad przyrodą. Konieczna jest rewizja stosunku człowieka do świata, zerwanie z postawą eksploatacji, a przyjęcie postawy szacunku i troskliwej ochrony. Środowisko służy dobru człowieka współcześnie żyjącego, a także temu, który będzie żył w przyszłości. Ludzie przyszłości mają prawo do zdrowego środowiska. Konieczne jest zerwanie z luksusem bogatego konsumenta. Duchowi niepohamowanej konsumpcji należy przeciwstawić ducha ewangelicznego ubóstwa. Trzeba zdyskredytować zasadę „więcej mieć” na korzyść „więcej być”. Problem ekologii należy rozpatrywać nie tyle w skali globu, lecz w skali regionu, a nawet osiedla i własnego domu. W takich bowiem rozmiarach każdy może coś konkretnego uczynić.

## Rola rodziny i szkoły

Zły stan warunków życia ludzkiego, jak już wspomniano, jest wyrazem głębokiego kryzysu moralnego człowieka. Istnieje zatem pilna potrzeba kształtowania postawy odpowiedzialności ekologicznej. Nie może się ona opierać tylko na ambicjach ludzkich lub na ludzkich uczuciach. Winna być natychmiast pozbawiona celów ideologicznych i politycznych<sup>25</sup>. Prawdziwe kształtowanie odpowiedzialnej postawy wymaga prawdziwego nawrócenia w sposobie myślenia i postępowania<sup>26</sup>.

Pierwszą instytucją kształtującą takie postawy jest rodzina, w której dziecko uczy się szacunku dla człowieka i przyrody. W obronie naturalnego środowiska nieodzowne jest wyrobienie u dzieci postawy odpowiedzialności, aby w imię podstawowych

---

<sup>25</sup> A. Sodano, *Chrześcijańska wizja środowiska naturalnego i rozwoju*, „L' Osservatore Romano” (wydanie polskie) 13(1992) nr 11(147), s. 25.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem*, dz. cyt., s. 22.

wartości, takich jak życie i zdrowie umieć uchylać szkodliwe decyzje, choćby stały po ich stronie racje zysku ekonomicznego lub finansowego<sup>27</sup>.

W sytuacji ekologicznego zagrożenia rodzina musi się zdobyć na wolność i wyrzeczenie. W przekształcaniu świata człowiek doświadcza swej wolności w tej mierze, w jakiej udaje mu się zapanować nad naturą. Im szerzej rozbudowuje tę dominację, tym większemu zagrożeniu ulega jego wolność. W tym miejscu pojawia się postulat wyrzeczenia, który można nazwać ascezą konsumpcji, który ma za zadanie zabezpieczyć zagrożoną wolność. Duże znaczenie ma w tym względzie postawa cierpliwości i zaufania. Brak jej jest źródłem różnorodnych zaburzeń ekologicznych.

Głównym zadaniem każdej rodziny jest stwarzanie możliwości socjalizacji, kształtowanie u dzieci tych cech charakteru, które będą istotne w dorosłym życiu. Na pierwszy plan wysuwa się postawa czci, można ją nazwać cnotą szacunku wobec człowieka i całego stworzonego świata. Istotne jest by tego szacunku uczyć od pierwszych chwil życia, nie pozwalać na zły stosunek do świata zwierząt i roślin. Nie pozwalać na zabawy, które w jakikolwiek sposób mogłyby ten szacunek zubożyć, czy nawet zniszczyć. W obronie naturalnego środowiska nieodzowne jest wyrabianie u dzieci postawy odpowiedzialności za stworzony świat. Wyrazem tego powinna być także kultura zachowania na łonie natury, kontemplacja jej piękna, zachowanie ciszy, nie zanieczyszczania jej.

Trzeba jednak pamiętać, że stosunek dziecka do przyrody zmienia się wraz z jego rozwojem wewnętrznym. Dziecko żyje w przyrodzie i z przyrodą, ale jej jeszcze nie przeżywa w sposób właściwy. Ma do niej raczej stosunek uczuciowy, estetyczny.

Jeśli dziecko jest jeszcze częścią przyrody, to młody człowiek dochodzi do usamodzielnienia się. Nie żyje on w przyrodzie, lecz

---

<sup>27</sup> C. Niezgoda, *Inspiracja franciszkańska w problemie ochrony środowiska*, „Homo Dei” 57(1988) nr 3(209), s. 185.

stara się do niej powrócić. Osiąga to przez projektowanie siebie samego i swoich uczuć na zewnątrz, aby znów odnaleźć siebie w lustrzanym obrazie przyrody. Takie przeżywanie przyrody jest sentymentalne, czyli silnie subiektywizujące się i tkwi głęboko w duszy. Stopień i subtelność młodzieńczego przeżywania przyrody są proporcjonalne do stopnia obudzonego bogactwa wewnętrznego.

Nowo rozbudzony w wieku młodzieńczym „estetyczny” stosunek do przyrody ma silne zabarwienie metafizyczne. Osamotnienie, melancholia, tęsknota i intuicja religijna – to wszystko zbiega się w sercu przyrody, która zdaje się mieć zrozumienie dla takich nastrojów. Jest ona tłem dla przeżyć wewnętrznych, co wynika z faktu, że gdy wewnątrz jest puste, omdlałe, to i przyroda wydaje się nieczuła, odpychająca, obca, odległa i nic „nie mówiąca”. Młody człowiek wykazuje szczególne zainteresowanie tzw. romantycznymi zjawiskami przyrody.

Obecnie jednak miejsce pojęć romantycznych zajmują pojęcia techniczne. Przytłaczający wpływ techniki, uprzemysłowienia i wrastającej urbanizacji zmienił zdecydowanie sposób przeżywania przyrody, który według badań socjologów jest ubocznym efektem spędzania czasu. Nawet wędrowniki turystyczne bywają zdominowane przez technikę. Współczesne przeżywanie przyrody mniej prowadzi do tęsknot metafizycznych a najczęściej ogranicza się do samej tylko rekreacji. W tym przeżywaniu gubi się podziw dla przyrody i troska o nią.

Główną przyczyną ciągle postępującej degradacji środowiska życia człowieka jest brak świadomości ekologicznej. Daje się go zauważyć w obecnym systemie edukacji szkolnej. Szkoły kształtują raczej postawy podporządkowania sobie środowiska naturalnego. Nie tylko u dzieci, ale także u młodzieży zauważa się brak elementarnych zachowań w stosunku do świata przyrody, takich jak szacunek zarówno dla przyrody ożywionej, jak i nieożywionej.

Formacja proekologiczna winna rozpocząć się już od najmłodszych lat. Powinna ona stanowić jedną z najważniejszych części

działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły. Edukacja dzieci i młodzieży w zakresie ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego to systematyczne i stopniowe działanie nauczyciela wobec dzieci i rodziców<sup>28</sup>. Powinna ona stanowić jedną z najważniejszych części działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły. Poczynając od najwcześniejszego dzieciństwa należy przygotowywać dziecko intelektualnie i emocjonalnie do ochrony i kształtowania środowiska, w którym żyje i rozwija się. Źródło współczesnego kryzysu ekologicznego, jak już podkreślano, leży w samym człowieku. Dlatego najcenniejszymi wartościami, jakie należy w nim rozwijać i kształcić, są pozytywne postawy w odniesieniu do środowiska naturalnego<sup>29</sup>.

Należy jednak pamiętać, że samo przekazanie wiedzy ekologicznej nie wywoła u uczniów nastawienia emocjonalnego, ani nie pobudzi motywacji do działania na rzecz środowiska przyrodniczego. Przede wszystkim własne przeżycia oraz praca w tym środowisku mają trwały wpływ na pozytywne zachowanie uczniów.

W związku z tym uczniowie powinni uważnie obserwować i badać swoje środowisko przyrodnicze. Także poznawać wpływ zaburzeń oraz zmian w nim zachodzących, poznawać splot ekologicznych, ekonomicznych oraz społecznych wpływów, które doprowadziły do obecnego stanu. Trzeba pomóc im zrozumieć, że zachowanie różnorodności istot żyjących oraz krajobrazu jest konieczne nie tylko dla zapewnienia naturalnych warunków życia dzisiaj, ale również dla przyszłych pokoleń.

Mądra edukacja ekologiczna powinna pomóc dzieciom i młodzieży w znalezieniu miejsca w świecie pojmowanym jako harmonijna całość ludzi z przyrodą. Powinna także służyć wykształceniu aktywności i odpowiedzialności za los Ziemi. Odpowie-

---

<sup>28</sup> A. Kalinowska, *Ekologia – wybór przyszłości*, Warszawa 1991, s. 275.

<sup>29</sup> A. Czyżewski, *Społeczno-wychowawcze aspekty problemu ochrony środowiska*, „Zeszyty Naukowe” PAX 3 (1973) 19–21.

działność i aktywność, możliwość podejmowania decyzji proekologicznych to nie tylko sprawa wiedzy, ale i postaw. Postawy zaś wywodzą się z mocno wpojonych zasad etycznych i wykształconej hierarchii wartości. Właśnie kształtowanie tych zasad i hierarchii, gdzie „mieć” byłoby podporządkowane „być”, powinno leżeć u podstaw strategii edukacji ekologicznej.

Choć szkoła ma wiele możliwości w kształtowaniu świadomości proekologicznej, to jednak nie może ona pozostać w tych działaniach osamotniona. W wychowaniu proekologicznym niezbędny jest udział rodziców. Tylko zbieżność celów i praca u podstaw szkoły oraz rodziny mogą być gwarancją osiągnięć. Dlatego nauczyciele powinni podjąć inicjatywę edukowania w tym zakresie także rodziców. Obok działalności rodziny i szkoły potrzebne jest zaangażowanie państwa.

## Zobowiązania państwa

Kryzys ekologiczny ujawnia, że chodzi tu przede wszystkim o kryzys cywilizacji nastawionej na szukanie coraz większego zysku. Aby zapobiec temu potrzeba zorganizowanych na szerszą skalę działań, a także dużych nakładów finansowych. Do takiej działalności zdolne jest tylko państwo, dzięki swym administracyjnym strukturom.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat ochrona środowiska naturalnego w odniesieniu do państwa otrzymała miano polityki ekologicznej, wyodrębnionej z polityki gospodarczej i społecznej. W pracach naukowych politykę ekologiczną określa się terminem *polityka środowiskowa*. Powszechnie jednak używa się obecnie terminu *polityka ekologiczna*. Termin ten po raz pierwszy został użyty w 1972 r. w *Deklaracji Sztokholmskiej Konferencji ONZ*. W dokumencie tym zapisano, że władze lokalne i państwowe ponoszą odpowiedzialność za właściwą politykę ekologiczną w zasięgu ju-

rysdykcji<sup>30</sup>. Polityka ekologiczna to świadoma i celowa działalność państwa, która polega na racjonalnym kształtowaniu środowiska przyrodniczego poprzez jego właściwe użytkowanie i ochronę, na podstawie poznanych praw przyrodniczych, ekonomicznych i społecznych<sup>31</sup>.

Politykę ekologiczną mają prowadzić centralne organy władzy państwowej i administracji rządowej, zaś na szczeblu regionalnym i lokalnym terenowe organy administracji rządowej oraz samorządy lokalne. Do podstawowych funkcji polityki ekologicznej zalicza się: określenie warunków osiągnięcia celów, przewidywanie przeszkód uniemożliwiających spełnienie tych warunków, wskazanie najkorzystniejszych sposobów (środków, narzędzi, instrumentów) osiągnięcia wytyczonych celów<sup>32</sup>.

Podstawowym problemem jest opracowanie zasad określających sposób tworzenia i wdrażania polityki ekologicznej. Zależą one m.in. od charakteru ogólnej polityki państwa, stanu środowiska przyrodniczego, poziomu rozwoju i kondycji gospodarki, nastrojów społecznych, zobowiązań międzynarodowych.

Aktywna polityka ekologiczna może mieć charakter reaktywny lub prewencyjny. Celem reaktywnej polityki ekologicznej jest eliminacja bądź minimalizacja emisji zanieczyszczeń i odpadów generowanych w procesach produkcji i konsumpcji<sup>33</sup>. Polityka prewencyjna polega na takim stymulowaniu gospodarki, które umożliwi przechodzenie od technologii „brudnych” do czystych lub niskoemisyjnych. Realizacja tej polityki może następować przede wszystkim drogą przemian strukturalnych w gospodarce, wyrażających się w spadku udziału tradycyjnych surowców

---

<sup>30</sup> B. Poskrobko, *Podstawy polityki ekologicznej*, [w:] *Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, Warszawa 1995, s. 69.

<sup>31</sup> B. Prandecka, *Przedmiot zainteresowań i badań polityki ekonomicznej*, „*Studia Ekonomiczne*” INE PAN 6(1984) 13.

<sup>32</sup> A. Delorme, *Wprowadzenie do zagadnień polityki ekologicznej*, Wrocław 1988, s. 41.

<sup>33</sup> B. Fiodor, *Reaktywna i prewencyjna polityka ekologiczna*, Kraków 1990, s. 157.

energochłonnych, a zarazem wysoce zanieczyszczających środowisko<sup>34</sup>.

Polityka ekologiczna winna być ponadto skuteczna i efektywna. Skuteczna będzie tylko wówczas, gdy będzie rozwiązywać problemy ochrony środowiska. Realizacja określonych założeń polityki ekologicznej musi być rozpatrywana w aspekcie niezbędnych nakładów i spodziewanych efektów. Korzyści dla środowiska są trudne do oszacowania w kategoriach finansowych. Ogólnie przyjmuje się, że efektywność kosztowa polityki ma miejsce wtedy, gdy dany efekt został osiągnięty możliwie najniższym kosztem<sup>35</sup>.

W polityce ekologicznej powinno się przywiązywać dużą wagę do wychowania i kształcenia w duchu ekorozwoju, systematycznie upowszechniać altruizm i konieczność ponoszenia pełnych kosztów rozwoju z myślą o przyszłych pokoleniach. Z ekologicznego punktu widzenia najważniejsze są potrzeby biologiczne związane z przetrwaniem jednostki i gatunku, a dopiero po nich potrzeby materialne. Organizacja ochrony środowiska i edukacja społeczeństwa nie jest zadaniem tylko poszczególnych państw, lecz wymaga solidarności międzynarodowej.

## Konieczność współpracy międzynarodowej

Problemy środowiska naturalnego wymagają międzynarodowej współpracy. Państwa powinny być coraz bardziej solidarne i wzajemnie się uzupełniać w działaniach na rzecz rozwoju środowiska naturalnego. Przeszkadzają temu kwestie polityczne, skrajny nacjonalizm i interesy ekonomiczne. Współpraca ta nie pomniejsza absolutnie odpowiedzialności poszczególnych krajów. Do

---

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> T. Żylicz, *Polska polityka ochrony środowiska z punktu widzenia ekonomisty*, „*Ekonomia i środowisko*” 1 (1993) 37.

podstawowych zadań każdego państwa należy ochrona własnego terytorium przed zniszczeniem m. in. atmosfery i biosfery. Z tym wiąże się także potrzeba rozciągnięcia kontroli nad skutkami nowych odkryć technologicznych czy naukowych, by chronić obywateli przed działaniem substancji szkodliwych lub toksycznych<sup>36</sup>.

Kryzys ekonomiczny uwydatnia pilną potrzebę solidarności między krajami rozwijającymi się i krajami wysoko uprzemysłowionymi. Na ten temat mówił bardzo jasno Paweł VI: „Narody głodujące podnoszą dziś bolesny głos w stronę narodów opływających w bogactwa” Trudno nie dostrzec pogłębiającej się nierówności między coraz bogatszą Północą a coraz uboższym Południem. „Należałoby odnotować niewątpliwie poważne zaniedbania ze strony samych narodów będących na drodze rozwoju, a zwłaszcza tych, którzy sprawują w nich władzę ekonomiczną i polityczną”<sup>37</sup>. Prawidłowa równowaga ekologiczna jest niemożliwa do osiągnięcia, zanim nie zostanie rozwiązana sprawa strukturalnych form ubóstwa istniejącego na świecie.

Istnieją także formy wzrastającej i egoistycznej izolacji krajów bardziej rozwiniętych oraz zjawisko „zaniedbywania dla wątpliwych powodów obowiązku współpracy w ulżeniu nędzy ludów”<sup>38</sup>. Nie sposób więc ustanowić sprawiedliwą równowagę ekologiczną, jeśli nie uwzględni się bezpośrednio problemu strukturalnych form ubóstwa istniejących w świecie i jeśli społeczeństwa bogate nie dokonają poważnej rewizji swego hedonistycznego i konsumpcyjnego stylu życia.

Jan Paweł II zauważa, że w wielu krajach – na skutek nędznych warunków życia na wsi i rozdrobnienia ziemi – rolnictwo

---

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Jeżeli służysz prawdzie, służysz wolności, wyzwalanii człowieka*, przem. cyt., s. 13.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, *Encyklika z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio” „Sollicitudo rei socialis”*, Watykan 1987, nr 16.

<sup>38</sup>Tamże, nr 23.

stało się niedostatecznym źródłem utrzymania a gleba uległa wyjałowieniu. W związku z tym rolnicy przemieszczają się z miejsca na miejsce, doprowadzając często do niekontrolowanego wycinania lasów bądź przenoszą się do ośrodków miejskich, gdzie brakuje infrastruktury. Niektóre państwa o znacznym zadłużeniu niszczą swoje bogactwa naturalne, by za cenę nieodwracalnych zmian w równowadze ekologicznej uzyskać nowe towary na eksport. Dlatego też państwa ubogie wymagają pomocy w przeciężaniu swego ubóstwa<sup>39</sup>.

Towarzyszy temu wyniszczenie niektórych gatunków zwierząt i roślin oraz niekontrolowana eksploatacja bogactw naturalnych. Niebezpiecznym zjawiskiem często obecnie występującym jest zatrucie wód mórz i oceanów przez wielkie transportery przewożące środki ekologicznie szkodliwe, które ulegają różnym wypadkom. Wskutek tych nieszczęśliwych wypadków dochodzi do wielkich katastrof ekologicznych, są zatrutowane wody, giną ryby i zwierzęta wodne oraz ulega bezpowrotnemu zniszczeniu roślinność.

Trudno także przewidzieć wszystkie zaburzenia spowodowane w przyrodzie przez nie podlegającą żadnej kontroli manipulację genetyczną i niepoohamowane tworzenie nowych gatunków roślin i form życia zwierzęcego, nie mówiąc o niedopuszczalnych zabiegach podejmowanych u początków samego życia ludzkiego<sup>40</sup>. Szacunek dla życia, a przede wszystkim dla godności i wartości osoby ludzkiej, winien więc być podstawową zasadą dla postępu ekonomicznego, przemysłowego i naukowego.

Bardzo poważnym niebezpieczeństwem zagrażającym równowadze ekologicznej jest wojna. Zdobywcze nauki dają możliwość manipulowania środowiskiem naturalnym w celach wrogich

---

<sup>39</sup>Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 19(1989) nr 12 bis (119), s. 22.

<sup>40</sup>Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem*, dz. cyt., s. 22.

człowiekowi. Obecnie, pomimo układów międzynarodowych, trwają prace w zakresie badań nad nowymi rodzajami broni, które mogą zniszczyć równowagę naturalną. Dla równowagi ekologicznej katastrofą byłaby każda wojna. Każdy konflikt lokalny wyrządza szkody w przyrodzie, niszcząc zbiory i roślinność, zaturwając glebę i wodę. Nagromadzona i wciąż gromadzona oraz ulepszana broń nuklearna niesie ze sobą niebezpieczeństwo wojny nuklearnej. Jej siła wybuchowa jest tak wielka, że – gdyby wszystkie nagromadzone głowice miały być zastosowane w wojnie – kontynuacja życia we wszystkich formach stałaby się problematyczna na olbrzymich obszarach kuli ziemskiej<sup>41</sup>.

Konsekwencje wojny nuklearnej nie ograniczają się wyłącznie do dziedziny medycznej. Trzeba także podkreślić, że ofiarą środków zniszczenia padłyby owoce całej bogatej cywilizacji, z takim trudem wypracowane przez wszystkie pokolenia. Dlatego Jan Paweł II pyta: „I któż potrafiłby wówczas zabezpieczyć te wspaniałe gniazda historii i ośrodki kultury w każdym narodzie, które stanowią źródło i oparcie dla całych narodów w ich trudnej nieraz drodze ku przyszłości?”<sup>42</sup> W przeszłości niszczycielskie zdolności były stosunkowo ograniczone, aczkolwiek i tak były przerażające. Broń nuklearna wprowadziła radykalną zmianę. Dawniej można było zniszczyć wioskę, miasto, region, nawet kraj. Teraz zagrożona jest już cała planeta<sup>43</sup>.

Ponadto należy zwrócić uwagę na wielką szkodliwość ekologiczną wszystkich prób dokonywanych z bronią atomową. W ich wyniku umiera bezpowrotnie środowisko naturalne. Nie można też, po doświadczeniach Czarnobyla, lekceważyć niebezpiecznych katastrof powodowanych awarią arsenałów nuklearnych.

---

<sup>41</sup> T. Borutka, dz. cyt., s. 61.

<sup>42</sup> Jan Paweł II, *Prawda o człowieku – siłą pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1 (1980) nr 1-2, s. 5.

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Nauka – sumienie*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2(1981) nr 7 (19) 19.

## Zobowiązania Kościoła

Zaangażowanie człowieka wierzącego na rzecz zdrowego środowiska wypływa wprost z jego wiary w Boga Stwórcę, ze świadomości skutków grzechu pierworodnego i grzechów osobistych oraz z przekonania o tym, że został odkupiony przez Chrystusa. Szacunek dla człowieka zakłada poszanowanie dla środowiska naturalnego i troskę o nie.

Przykład troski o środowisko naturalne dał św. Franciszek z Asyżu. Przyjaciel stworzenia, zachęcał wszystkich – zwierzęta, rośliny, żywioły przyrody – do śpiewania Bogu hymnu czci i chwały. Jego przykład ciągle przypomina o obowiązku poszanowania środowiska naturalnego i otaczania go troskliwą opieką<sup>44</sup>.

Zagadnienie poszanowania środowiska naturalnego znajduje swoje miejsce w nauczaniu papieskim. Jan XXIII w encyklice *Mater et Magistra* uznaje, że „niszczenie lub marnotrawienie produktów niezbędnych ludziom do życia jest przestępstwem przeciw sprawiedliwości i ludzkości”<sup>45</sup>. Wartość postępu nauki i techniki oraz płynącego z nich dobrobytu Jan XXIII ocenia jako cenne wskaźniki rozwoju kultury ludzkiej. W encyklice *Pacem in terris* poucza chrześcijan o obowiązku uczestnictwa w życiu publicznym i przemieniania od wewnątrz instytucji gospodarczych, społecznych, naukowych i kulturalnych, aby sprzyjały pełnemu rozwojowi człowieka.

Wprawdzie problematyka ekologiczna nie jest wprost tematem obrad Soboru Watykańskiego II, niemniej Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym kreśli główne prawa dotyczące relacji między człowiekiem a środowiskiem przyrodniczym. Soborowa konstytucja *Gaudium et spes* wskazuje

---

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem*, dz. cyt., s. 22.

<sup>45</sup> Jan XXIII, *Encyklika o współczesnych przemianach społecznych w świetle zasad nauki chrześcijańskiej „Mater et Magistra”*, Warszawa 1969, nr 154.

na rosnącą odpowiedzialność jednostek i społeczeństw za przyszłość ludzkości i ziemi. Przypomina także zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr ziemskich, według której człowiek powinien rzeczy posiadane używać tak, aby nie tylko jemu samemu służyły, ale przynosiły pożytek innym (KDK 69).

Problemu ekologicznego nie da się zlikwidować przy zastosowaniu łatwych rozwiązań – uczy Paweł VI. Nie wystarczą same środki techniczne, lecz potrzebna jest radykalna zmiana sposobu myślenia: dostrzeżenie drogi do opanowania wzrostu materialnego, mądre umiarkowanie w używaniu ziemskiego pożywienia, prostota ducha, rezygnacja z despotycznego rządzenia przyrodą<sup>46</sup>.

Jan Paweł II nawiązując do nauki Soboru Watykańskiego II oraz Pawła VI od samego początku swojego pontyfikatu podejmuje problem ochrony środowiska naturalnego. Temat ten pojawia się już w pierwszej encyklice *Redemptor hominis*. Papież ujmuje ten problem w szerokim kontekście zadań ekonomicznych, społecznych, moralnych i religijnych. Nie można bowiem naprawić sytuacji ekologicznej, nie podejmując olbrzymiego wysiłku wewnętrznej i zewnętrznej przemiany w człowieku. Zauważa, że każde naruszenie równowagi ekologicznej odbija się na człowieku.

Encyklika *Sollicitudo rei socialis* całość zagadnień ekologicznych ustawia na płaszczyźnie wyzwań moralnych pod adresem współczesnego człowieka. Takie właśnie ujęcie widoczne jest także w orędziu na XXIII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1990 r. Orędzie to nosi tytuł *Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem* i jest on najobszerniejszym tekstem papieskim na temat ochrony środowiska naturalnego.

W nauczaniu Jana Pawła II ochrona przyrody jest postulowana ze względu na dobro człowieka. Ziemia ma dostarczyć ludziom pożywienia oraz pomagać w jego rozwoju. Człowiek ma

---

<sup>46</sup> Paweł VI, *List do Sekretarza Generalnego Konferencji Narodów Zjednoczonych o ochronie środowiska człowieka*, „Chrześcijanin w świecie” 5 (1973) nr 2 (22) s. 69–70.

natomiast przyjąć postawę służebną wobec środowiska naturalnego. Zaangażowanie w ochronę środowiska Ojciec Święty uważa za chrześcijański obowiązek. Zaniedbanie zaś tego obowiązku ujmuje w kategorii grzechu. Jego istota polega na niszczeniu wspólnego dobra ludzkości, a przez to wyrządzanie ludziom krzywdy. *Grzech ekologiczny* polega na tym, że dobro wszystkich traktuje się jako *res nullius* (własność niczyją), zawłaszczając je niesprawiedliwie lub bezmyślnie je niszcząc<sup>47</sup>.

Człowiek współczesny stoi przed koniecznością zmiany ekologicznego myślenia i działania. Może się to dokonać poprzez przemianę sumienia. Owa wewnętrzna przemiana może przygotować grunt do wyrzeczeń, które są nieuniknione dla poprawy sytuacji ekologicznej.

## Zakończenie

Zły stan warunków życia ludzkiego, jest wyrazem głębokiego kryzysu moralnego człowieka. Lekceważenie wartości osoby ludzkiej oraz wartości życia człowieka powoduje obojętność w stosunku do innych i do świata. Istnieje zatem pilna potrzeba kształtowania postawy odpowiedzialności ekologicznej. Nie może się ona opierać tylko na ambicjach ludzkich lub na ludzkich uczuciach. Winna być natychmiast pozbawiona celów ideologicznych i politycznych.

Prawdziwe kształtowanie odpowiedzialnej postawy wymaga – zdaniem Jana Pawła II – prawdziwego nawrócenia w sposobie myślenia i postępowania. Pierwszą instytucją kształtującą takie postawy jest rodzina, w której dziecko uczy się szacunku dla człowieka i przyrody. Oczywiście inne instytucje – zarówno świeckie jak i religijne, organizmy rządowe i nierządowe – także odgrywa-

---

<sup>47</sup> S. Olejnik, *Ochrona środowiska – problem sumienia*, [w:] *Chronicь by przetrwać* (red. C. Napiórkowski), Niepokalanów 1992, s. 18-19.

ją ściśle określoną rolę w tej dziedzinie. Istnieje też pilna potrzeba solidarności międzynarodowej na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Wiąże się ona z działaniami na rzecz prawdziwego pokoju, który jest wartością ogólnoludzką.

Patrząc na kwestię ekologiczną w perspektywie współżycia pokojowego, łatwiej jest sobie uświadomić wielką wagę przesłania, jakie płynie do nas z Ziemi i atmosfery. Według Jana Pawła II porządek, który panuje we Wszechświecie, wymaga szacunku; osoba ludzka obdarzona możliwością wolnego wyboru jest odpowiedzialna za zachowanie tego porządku, również dla dobra przyszłych pokoleń. Tak więc można stwierdzić, że kryzys ekologiczny jest problemem moralnym.

## **Obligation to Protect Natural Environment Summary**

The truth of the World creation, bringing of everything what exists from nonentity into existence, is closely connected with God. Work of creation is the revelation of omnipotence, love and wisdom of God-Creator.

Man was called by God for being a Master of the World, not for its devastation. Man is responsible for keeping of order in the World. So, bad state of environment we live in, is the expression of deep moral crisis of man. It is urgently necessary to create the attitude of ecological responsibility.